

Nakład ok. 20 tys. egz. Wydanie 1. Nr 3/79. cena 10 zł.
 PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA 29 stycznia - 5 lutego 1984 r.

OSWIADCZENIE W SPRAWIE PODWYŻEK CEN
 Ogłoszenie decyzje o podwyżkach cen z dniem 30 stycznia 1984 r. podwiadcza, że reżym nie liczy się ze społeczeństwem. Rozorna, trwająca od kilku miesięcy konsultacja, była tylko chytrą próbą skanalizowania wybuchu gniewu oraz uwiarygodnienia partyjnych związków zawodowych, na wniosek jakoby których obniżono skalę podwyżki.

Koszty gwałtownie rosnących zbrojeń całego bloku, marnotrawstwa centralnie sterowanej gospodarki i utrzymania ogromnego aparatu represji /ZOMO, SB, instancje partyjne/ ponosi robotnik, chłop, urzędnik i naukowiec. Systematycznie przesuwana się bariera ubóstwa ogarniająca coraz szersze rzesze narodu. Nie dajny się uspić uniarkowanymi wariantami wprowadzanej podwyżki. Planowane przez komunistów sury pieniędzy odbierane są nam w postaci ciągłych, ukrytych podwyżek cen na towary i usługi oraz gwałtownego spadku jakości oferowanych produktów. Tzw. reforma gospodarcza, której ceny miały być jednym z elementów jest zupełną fikcją. Została po niej jedynie galopująca inflacja.

Władze przekupując nielicznych i zaskraszając większość, rozciągając i stopniując podwyżki cen liczą na znużenie i poddanie się społeczeństwa. Nie dopuszczamy do tego. Wszędzie gdzie zaistnieje możliwość organizujemy zbiorowe protesty ekonomiczne: strajki, ciche i jawne strajki, wiece. I najważniejsze: bądźmy gotowi do poparcia tych, którzy wystąpią. Bo ani Wałęsa, ani Prymas, ani TKK nie obronią nas przed wyzyskiem i batrawiem. Obronić nas może tylko własna odwaga i solidarność.

OSWIADCZENIE W SPRAWIE WYBORÓW
 Komunistyczne wybory urągają godności każdego z nas.

Nie tylko potwalają na wybór rzeczywistych przedstawicieli społeczeństwa, stanowią ponadto ~~XXXXXX~~ formę ukrytego przymusu władzy nad obywatelami. Cała ta farsa wyborcza opiera się na oszustwie: od wysuwania w uległych względem reżimu kandydatów, po brak jakiegokolwiek społecznej kontroli nad ogłoszonymi wynikami. Zastąpienie BJN-u PRON-em i jednej fałszywo-ordynacji wyborczej drugą nie tu nie zmieniło i nie zmieni. "przewodnia rola" PZPR przeczy samej możliwości wolnych, demokratycznych wyborów.

Nieuczestniczenie w tej farsie głosowania jest moralnym, narodowym i obywatelskim obowiązkiem. Wzywamy wszystkich do czynliwego bojkotu zbliżających się wyborów. Nie kombinujmy za skreśleniami, z zabieraniem i zbieraniem kartek. Zignorujmy komunistyczne naciski i matactwa. Twórzmy tam gdzie to możliwe, swoje niezależne Komitety rejestrujące tych, którzy nie pójdą na wybory i zechcą temu dać publiczny wyraz. W tym celu możemy wykorzystywać istniejące i nawiązać nowe więzi w miejscach zamieszkania i pracy. Możemy wyłonić spośród siebie reprezentantów-organizatorów naszych komitetów. Postępujmy jednak rozważnie, bo mimo konstytucyjnego prawa takich akcji, wiążą się one z ryzykiem represji ze strony władz. Natomiast odnowa uczestnictwa w wyborach nie grzesi niczym. To pewne, że nie pójdzie nas wystarczająco wielu, żeby nie mogli nas szykanować.

Toczy się walka o niepodległą, solidarną Polskę. Możesz w niej wziąć czynny udział po stronie narodu - tu i teraz - bez żadnego osobistego ryzyka: zbojkotuj te ich wybory. Pamiętaj!

- Nie idziesz - nie kłaniasz!

- Nie idziesz - Wybierasz wolną, demokratyczną Rzeczpospolitą Solidarną!

24.01.1984 r. Za Radę Solidarności Walczącej: K. Morawiecki, A. Lesowski
 41 DZIEŃ GŁODÓWKI 14 stycznia minął 41 dzień głódówki więzionych za "Solidarność" w ZK w Strzelinie. Donagają się oni przyznania

statusu więźniów politycznych i poprawy skandalicznych warunków bytowych. Np. 25 listopada nastąpiło zbiorowe /ok. 500 osób/ zatrucie kaszanką. Przy okazji na jaw wyszło, że kuchnia, jeśli chodzi o stan sanitarny przypomina raczej śmietnik.

19 więźniów politycznych prze trzymany jest obecnie na jednym piętrze z kryminalistami i od czasu głódówki pozbawiony widzeń, możliwości jakich-

kolwiek zakupów, kontaktów międzycelami. Listy, zwłaszcza zawierające skargi, są nagiennie konfiskowane przez więzienną cenzurę.

Obecnie wszyscy głodujący są dokarniani przymusowo kleikiem /ostatnio dopiero od 35 dnia niejedzenia/. Wypijają go dobrowolnie pod okiem pielęgniarki, gdyż inaczej narażeni są na wystrzał z rury do przeliku, co, jak niektórzy mieli się pokazywać, przekonać, zostawia ślady w postaci otwartych ran gardła. Okręgowy inspektor służby zdrowia kpt. lek. Marcin Balzerak tak o skomentował dokarnianie: "ta kaszka nie pozwoli wam umrzeć, ale żyć od niej się nie da". Takie też stanowisko zajęła administracja: "Pozwolić na maksymalny uszczerbek na zdrowiu, nie dopuszczając do zgonów wśród głodujących. Stan co najmniej 4 osób /Cz. Stasiaka, M. Ryzewicza, L. Zubika i chorego na owrzodzenia żołądka H. Stroczyńskiego/ jest tragiczny. Spośród pozostałych niektórzy osłabieni są do tego stopnia, że z trudnością się poruszają. Tracili przytomność: J. Pałubicki, E. Rewiński, L. Zubik.

Głodującym towarzyszą wmagające się represje. Odebrano im papierosy, a także książeczki do nabożeństwa, krzyże i inne przedmioty religijne. Z książeczek pracownicy wrywano kartki noszące ślady po znaku "Solidarności". Szczególnie wyróżniający się w szykanach wobec więźniów funkcjonariusze to /zgodnie z rangą/: awansowany "do okręgu" kpt. penitencjarny Kacznarczyk, z-ca naczelnika Jerzy Grzegorzczak, komendant pawilonu St. Jakubiec i oddziałowy Piotr Partyka. 13

13 stycznia na spaceru więziennym odśpiewano rotę "My robotnicy ziemi tej...", jak to było praktykowane od niesłoneczności. Za to odwieszono dawne i orzeczone nowe kary: pozbawienie widzeń /na ogół/ na 1-2 miesiące. To chyba już z myślą o przyszłości, bo na razie i tak wszyscy polityczni są ich pozbawieni. GŁODHUA: Andrzej Bafelukosz, Leon Misio, Czesław Lipka, Janusz Pałubicki, Tadeusz Rzeszotko, Czesław Stasiak, Mirosław Stroczyński, Leszek Zubik, Andrzej Pokorski, Brunon Ponikiewski, Edward Rewiński, Marian Ryzewicz. Od 9 stycznia głoduje również Władysław Mąkarski, który powrócił do więzienia w Strzelinie z przerwy w odbywaniu kary. 3 więźniów wyłączało się z protestu, 3 się do niego od początku nie włączało. W przeciwnieństwie do zdrowia, nastroje wśród głodujących są dobre. /in. wks./

JOZEF TELIGA 11.12.1983r. w Warszawie przesłano ukrywającego się od 13 grudnia 81r. płk. J. Teliga, przewodniczącego Ogólnopolskiego

Konitetu Oporu Rolników "S", byłego więźnia okresu stalinowskiego, jednego z szefów wywiadu AK na Okrąg Generalnej Gubernii, sekretarza KK NSZZ "RI" "S".

Ten 71-letni niestrudzony bojownik o niepodległą Polskę, a ostatnio także o Solidarność, jest szykanowany i przetrzyniwany w warunkach zagrażających jego życiu /płk. Teliga ma wycięte jedno płuco/. Poddaje się go różnorodnym naciskom w celu zmuszenia do wystąpienia przed kamerami TVP. Jego postawa pozostaje wzorem dla nas. Członkowie SW przesyłają Panu Józefowi Telidze synowskie pozdrowienia i życzenia wolności dla niego i dla ojczyzny. Niech żyje niepodległa, wolna i solidarna Polska!

GŁOSY I ODGŁOSY xxx Ksiądz obchodzący po kołędzie zapytany co Prynas załatwił z Jaruzelskim, odpowiedział pytaniem: "A co z diabłem można załatwić?"

XXX Marc Blondell - Sekretarz Konfederalny Francuskiego Zw. Zawod. "Force Ouvriere" napisał 13 stycznia br. "Postanie do społeczeństwa Polski go". Oto końcowy cytat: "Jesteśmy solidarni ze społeczeństwem polskim i nie zapomnimy o Waszej walce. Obowiązkiem związków zawodowych w wolnym świecie jest popierać Waszą walkę. Przesyłamy Wam braterskie pozdrowienie: "Trzymajcie się!"

DZIĘKUJEMY: AARON - przyjmujemy, witamy, Balbina 1500, Jaga - 800, zegarek - 1000 + 1800, Jarosz - 1000, Szewc - 500, czerwony pantofel - 1000, Matka - 1000, Anglik - 1000, Danton - 5000, Groch - 1000, Robert - papier, Emerytka - 500, Pik - 1000, Arnie - 4000 + 6000, Element - 1440, Belier - 1000, Światowid - 1600, Wir - 800, J. P. S. K. K. B. kartki - dziękujemy, 10000, Gleba - 3000, Łukasz - 1000, Plastus - 1000, Elegant - powie-lacz, Topola - 5000, Wiesia - 500, Władysław - 500, Dobowa Twarz - 2000, Szkoło - 2000, Matężństwo - 500.